

Sygn. akt III Ca 491/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2022 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Sądu Okręgowego Marcin Rak

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2022 roku w Gliwicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **A. W.**

przeciwko **E. C.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrzu

z 23 marca 2021 roku, sygn. akt VIII C 491/20

oddala apelację.

SSO Marcin Rak

Sygn. akt **III Ca 491/21**

UZASADNIENIE

Pozwem z 19 marca 2020 r. powód A. W. domagał się zasądzenia od pozwanej E. C. na swoją rzecz kwoty 20.413 zł oraz kosztów postępowania. Dochodzona pozwem należność stanowiła nadpłacone pozwanej alimenty za okres od 5 maja 2017 roku do 30 września 2019 roku. Powód wywodził, że alimenty, które zobowiązany był płacić pozwanej zostały obniżone wyrokiem sądu z 1.500 zł do 800 zł miesięcznie, ze skutkiem od 5 maja 2017 roku, a pozwana nie zwróciła różnicy wyegzekwowanej przez komornika. Jako podstawę swojego żądania powołał art. 410§2 k.c.

Pozwana E. C. wniosła o oddalenie powództwa. Przyznała, że alimenty były nadpłacone przy czym jak wskazała wynikało to z tego, że Sąd odmawiał zabezpieczenia roszczenia powoda i komornik pobierał alimenty w pełnej wysokości. Pozwana podała, że środki uzyskane z alimentów przeznaczyła na bieżące wydatki związane z utrzymaniem.

Wyrokiem z 23 marca 2021 roku Sąd Rejonowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda 7.700 zł (pkt 1); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2); zasądzoną w punkcie 1 należność rozłożył za 39 rat miesięcznych płatnych w bliżej określony w wyroku sposób z zastrzeżeniem, że uchybienie terminowi płatności raty skutkuje natychmiastową wykonalnością pozostałej do zapłaty należności (pkt 3); zasądził od pozwanej na rzecz powoda 385,12 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu (pkt 4).

Wyrok ten zapadł po dokonaniu następujących ustaleń faktycznych:

Wyrokiem z 27 kwietnia 2016 r. Sąd Rejonowy w Zabrze w sprawie o sygn. III RC 176/15 zasądził od powoda (a pozwanej w tamtej sprawie) na rzecz pozwanej (a powódki w tamtej sprawie) alimenty po 1.500 zł miesięcznie.

W dniu 5 maja 2017 r. do Sądu Rejonowego w Zabrze wpłynął pozew A. W. o obniżenie alimentów zasądzonych na rzecz E. C. wyrokiem Sądu Rejonowego w Zabrze z 27 kwietnia 2016 roku, sygn. akt. III RC 176/15 do 300 zł miesięcznie od dnia wniesienia powództwa. Jako podstawę żądania powód wskazał zmianę okoliczności polegających między innymi na tym, że pozwana zaczęła otrzymywać emeryturę. Sprawa została zarejestrowana pod sygn. III RC 273/17.

Złożone w toku tego postępowania wnioski powoda o zabezpieczenie roszczenia zostały oddalone postanowieniami z 31 maja 2017 r. i 2 stycznia 2018 r.

W toku postępowania pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 12 września 2018 r. Sąd Rejonowy w Zabrze obniżył alimenty do kwoty po 800 zł miesięcznie począwszy od 5 maja 2017 r.

Pozwana (a powódka w tamtej sprawie) wniosła apelację od wyroku z 12 września 2018 r.

Na skutek wniosku powoda postanowieniem z dnia 1 października 2019r. udzielono zabezpieczenia roszczenia powoda poprzez zobowiązanie A. W. do łożenia na rzecz pozwanej alimentów po 800 zł.

Następnie wyrokiem z dnia 18 października 2019 r. w sprawie XII Ca 565/18 Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił apelację pozwanej.

Pozwana 13 lipca 2015 r. złożyła do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Lublińcu A. N. wniosek o wszczęcie egzekucji na podstawie tytułu wykonawczego stanowiącego postanowienie Sądu Rejonowego w Zabrze z 15 czerwca 2015 r. wydanego w sprawie III RC 176/15 zaopatrzonego w klauzulę wykonalności z 24 czerwca 2015r. na podstawie którego udzielono pozwanej zabezpieczenia roszczenia poprzez zobowiązanie powoda do łożenia alimentów po 1.500 zł miesięcznie. Następnie pismem z dnia 20 maja 2016 r. wniosła o wszczęcie egzekucji na podstawie wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze z dnia 27 kwietnia 2016 r. zasądzającego alimenty w tej samej wysokości począwszy od dnia 13 marca 2015 r.

Po wydanym w sprawie o sygn. III RC 273/17 wyroku z dnia 12 września 2018 r. przez Sąd Rejonowy w Zabrze pełnomocnik powoda wystąpił do komornika o nieprzekazywanie kwot ponad 800 zł pozwanej i utworzenie depozytu ponad tę kwotę. Pozwana domagała się jednak od komornika dalszej egzekucji alimentów w dotychczasowej wysokości wskazując, że wyrok obniżający alimenty jest nieprawomocny.

Wysokość nadpłaconych alimentów za okres od 5 maja 2017 roku do września 2019 roku wyniosła 20.412,33 zł.

Świadczenia otrzymywane w toku postępowania o obniżenie alimentów pozwana przeznaczyła na bieżące utrzymanie. Poza alimentami otrzymywała emeryturę w kwocie około 1.000 zł po potrąceniu egzekucyjnym.

Obecnie pozwana sama prowadzi gospodarstwo domowe. Utrzymuje się z emerytury w kwocie około 1.000 zł po potrąceniu komorniczym oraz alimentów w wysokości 800 zł.

Pozwana ponosiła koszty utrzymania mieszkania w kwocie około 500 zł, płaci za energię elektryczną w kwocie 300 zł miesięcznie w miesiącach zimowych i 110-120 zł w miesiącach letnich, za telefon i internet oraz telewizję kwotę 130 zł, koszt utrzymania samochodu to opłata za ubezpieczenie na rok w kwocie 700 zł, zakup leków ok. 150 zł miesięcznie.

Miesięcznie dochody powoda wynoszą około 4.000 zł netto. Prowadzi on gospodarstwo domowe z żoną, której dochody miesięczne wynoszą około 3.000 zł brutto. Żona powoda jest osobą schorowaną i ponosi znaczne koszty związane z leczeniem.

Uwzględniając te ustalenia Sąd Rejonowy odwołał się do art. 405 k.c. i art. 410 k.c. regulujących kwestię zwrotu świadczenia nienależnego. Za takowe uznał świadczenie spełnione na podstawie prawomocnego wyroku, który następnie został uchylony lub zmieniony.

W tym kontekście wskazał, że powódka uprawniona była do egzekwowania alimentów na podstawie wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze z 27 kwietnia 2016 roku, w sprawie III RC 176/15. Obowiązek ten został zmieniony z dniem 5 maja 2017 roku, wyrokiem Sądu Rejonowego w Zabrze z 12 września 2018 r. sygn. III RC 273/17, który uprawomocnił się po oddaleniu apelacji pozwanej wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z 18 października 2019 r. w sprawie XII Ca 565/18., przy czym roszczenie powoda zostało zabezpieczone postanowieniem Sądu Okręgowego w Gliwicach z 1 października 2019 r. Tym samym stwierdził, że do 17 października 2019 r. istniała podstawa prawna zobowiązująca powoda do spełniania świadczenia alimentacyjnego względem pozwanej, natomiast od 18 października 2019 r. podstawa ta odpadła.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 410§1 k.c. w zw. z art. 409 k.c. obowiązek zwrotu świadczenia nienależnego wygasa, jeżeli ten, kto świadczenie takie uzyskał, zużył je lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się świadczenia lub zużywając je powinien się liczyć z obowiązkiem zwrotu.

Według Sadu Rejonowego pozwana niewątpliwie zużyła na własne potrzeby alimenty otrzymywane od powoda w okresie maja 2017 roku do września 2019 roku. Jednakże ocenił, że powinna ona liczyć się z obowiązkiem zwrotu alimentów za okres od wydania 12 września 2018 roku przez Sąd Rejonowy w Zabrze wyroku w sprawie III RC 273/17. W tej bowiem dacie powzięła wiadomość o tym w jaki sposób sąd ocenił sytuację majątkową stron oraz zmianę okoliczności przemawiających za zmianą obowiązku alimentacyjnego. Zatem świadczenia za okres od października 2018 roku do września 2019 roku po 1.500 zł ponad 800 zł były nienależne i pozwana powinna je zwrócić. Suma należności za ten okres wynosiła 7.700 zł, które Sąd Rejonowy zasądził na podstawie art. 405 w zw. z art. 410§1 k.c.

Co się natomiast tyczy powinnośc zwrotu świadczeń za okres od maja 2017 roku do września 2018 roku, to Sąd Rejonowy wskazał, że powinność liczenia się z obowiązkiem zwrotu utożsamiana jest w doktrynie i orzecznictwie ze złą wiarą rozumianą jako świadomość nienależności korzyści, jak również powinność takiej świadomości. Ogólnie rzecz ujmując, wzbogacony powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu przede wszystkim wtedy, gdy wie, że korzyść mu się nie należy, a zatem gdy zna wadliwość podstawy prawnej świadczenia. Tak samo należy potraktować przypadek, gdy wzbogacony jest przekonany, że korzyść mu się należy, jednak na podstawie okoliczności sprawy obiektywnie powinien liczyć się z możliwością zwrotu.

Ocenił tu Sąd Rejonowy, że wypłacane pozwanej świadczenie alimentacyjne za okres od maja 2017 roku do września 2018 roku miało podstawę w prawomocnym wyroku, a w świetle zgromadzonego w materiale dowodowego nie można przypisać pozwanej powinności liczenia obowiązkiem zwrotu w tym okresie. Wówczas bowiem pozwana, która sama prowadziła gospodarstwo domowe nie osiągała wysokich dochodów, uzyskując 1.000 zł emerytury i 1.500 zł alimentów. Nadto, co istotne w toku postępowania o obniżenie alimentów przed Sądem Rejonowym w Zabrze dwukrotnie oddalony został wniosek o udzielenie zabezpieczenia roszczenia powoda. Roszczenie to możliwe było do oceny dopiero w wyroku po analizie całokształtu materiału dowodowego.

Według Sądu Rejonowego uchylenie obowiązku alimentacyjnego stwierdzonego tytułem egzekucyjnym następuje wprawdzie w wyniku zmiany okoliczności, ale skuteczność prawną uzyskuje dopiero z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia o uchylenie obowiązku alimentacyjnego. Zdaniem tego Sądu nie może być regułą sytuacja, w której jeszcze przed wydaniem wyroku o wygaśnięciu obowiązku alimentacyjnego osoba dotychczas uprawniona powinna liczyć się z obowiązkiem zwrotu otrzymywanych alimentów. Tego typu teza nie wynika z przepisów prawa, nie została również postawiona w orzecznictwie czy doktrynie prawniczej.

W konsekwencji Sąd Rejonowy oddalił powództwo w pozostałej części odnoszącej się do żądania zwrotu wyższych alimentów otrzymanych od maja 2017 r. do września 2018 r.

Sąd Rejonowy jako podstawę rozstrzygnięcia o rozłożeniu zasądzonej należności na raty wskazał art. 320 k.p.c. Wywiódł tu, że celem tego przepisu jest umożliwienie realizacji wyroku bez potrzeby przeprowadzenia egzekucji po rozważeniu, czy pozwany będzie w stanie spełnić zasądzone świadczenie jednorazowo. Przesłanką zastosowania tego przepisu jest ustalenie, że w danej sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony. Uznał, że po stronie pozwanej takie szczególne okoliczności zachodzą. Jej dochód jest bowiem niewielki, a nadto nie ma możliwości podjęcia zatrudnienia. Zapłata jednorazowo całej kwoty jest w istocie nierealna i przyniosłaby dla pozwanej zbyt dotkliwe skutki natomiast rozłożenie zasądzonej kwoty na raty będzie zgodne z zasadami współżycia społecznego.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach powołał art. 100 k.p.c. i stosunkowo je rozdzielił.

Apelację od tego wyroku w części oddalającej powództwo co do kwoty 12.713 zł wniósł pozwany zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu założenia, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia po stronie pozwanej powinności liczenia się z obowiązkiem zwrotu nienależnego świadczenia, gdy pozwana знаła treść pozwu o obniżenie alimentów i miała świadomość, że jej sytuacja finansowa jest lepsza, a nadto była reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, a zatem mogła spodziewać się i przygotować na niekorzystne dla niej rozstrzygnięcie;

- naruszenie art. 409 k.c. poprzez pominięcie, że wzbogacony co do zasady powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu od chwili powzięcia wiadomości o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o zapłatę,

Formułując te zarzuty domagał się zmiany wyroku w zaskarżonej części i zasądzenia dalszych 12.713 zł oraz kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Rozpoznanie sprawy w postępowaniu odwoławczym odbywało się w składzie jednoosobowym zgodnie z art. 15zzs¹ ust 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z 2020 r., poz. 1842) w zw. z art. 6 ustawy z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2021 r., poz. 1090).

Nadto przy braku stosownego wniosku stron, rozpoznanie apelacji mogło nastąpić na posiedzeniu niejawnym, zgodnie z art. 374 k.p.c.

Wreszcie zaznaczenia wymagało, że stosownie do art. 378§1 k.p.c. wyrok Sądu Rejonowego podlegał kontroli instancyjnej jedynie w zaskarżonej części oddalającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach postępowania. W pozostałym zakresie jako prawomocny miał charakter wiążący zgodnie z art. 365§1 k.p.c. Jako, że skarżący nie postawił w apelacji zarzutu wadliwego ustalenia wysokości nadpłaconych alimentów w okresie co do którego żądanie zostało uwzględnione, to i ta kwestia pozostawała poza zakresem oceny sądu odwoławczego.

Poza tym, nie było kwestionowane w apelacji rozstrzygnięcie rozkładające na raty zasądzoną należność. Znajdowało ono uzasadnienie w powołanych przez Sąd Rejonowy okolicznościach sprawy i art. 320 k.p.c.

Powód postawił w apelacji zarzut poczynienia przez Sąd Rejonowy błędnych ustaleń faktycznych, a więc w istocie zarzut naruszenia norm prawa procesowego gdyż to na ich podstawie rekonstruowany jest stan faktyczny. Zarzut ten opiera się na twierdzeniu, że w świetle zgromadzonego materiału dowodowego pozwana powinna była liczyć się z obowiązkiem zwrotu spornego świadczenia także za okres, co do którego Sąd Rejonowy oddalił powództwo. Ocena tej kwestii nie mieściła się jednak w granicach zarzutu naruszenia prawa procesowego lecz obejmowała ocenę materialnoprawną, a to wykładnię art. 409 k.c. Same natomiast fakty istotne dla rozstrzygnięcia zostały przez Sąd Rejonowy ustalone prawidłowo. Dotyczyły one formalnoprawnych podstaw i wysokości obowiązku alimentacyjnego powoda względem pozwanej, przebiegu postępowania egzekucyjnego oraz postępowania o obniżenie alimentów,

a także sytuacji osobistej i materialnej stron. Skarżący, reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, stawiając zarzut błędnych ustaleń faktycznych nie sprecyzował przy tym, które z tych faktów istotnych dla rozstrzygnięcia ustalone zostały wadliwie i z jakiej przyczyny (które przepisy procedury miałyby naruszyć Sąd Rejonowy czyniąc ustalenia w sprawie).

Z tych też względów uznać należało, że powód nie podważył skutecznie prawidłowości ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd I instancji. Dlatego Sąd Okręgowy ustalenia te uznał za własne, co czyniło zbędnym ich ponowne przytaczanie.

Co się natomiast tyczy materialnoprawnej oceny zasadności powództwa, to Sąd Rejonowy prawidłowo wskazał na przepisy, które powinny stanowić podstawę tej oceny.

Nie wymagała powielania trafna kwalifikacja tego Sądu odnośnie do uznania spornych w sprawie nadpłaconych alimentów, jako świadczenia nienależnego w rozumieniu art. 410§2 k.c.. Prawidłowo wskazał nadto Sąd Rejonowy, że ocena zasadności zwrotu tego świadczenia dokonana być powinna na podstawie 410§1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i art. 409 k.c.

Z przywołanych regulacji wynika, że ujęty art. 405 k.c. w zw. z art. 410§1 k.c. obowiązek zwrotu świadczenia nienależnego wygasa jeżeli ten, kto świadczenie uzyskał zużył je lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony chyba, że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był się liczyć z obowiązkiem zwrotu.

Bezsporną w tym aspekcie i niekwestionowaną w sprawie, także na etapie postępowania odwoławczego, była okoliczność tak zwanego „bezproduktywnego” zużycia, czy też wybycia się alimentów, które ostatecznie okazały się nienależne wobec następczego upadku podstawy do ich świadczenia przez powoda w wysokości pobranej przez pozwaną.

Ostatecznie spornym pozostawało jedynie, czy pozwana powinna była liczyć się z obowiązkiem zwrotu spornych świadczeń za okres od maja 2017 roku do września 2018 roku, to jest od wystąpienia przez powoda do sądu z żądaniem obniżenia alimentów, do nieprawomocnego częściowego uwzględnienia tego żądania wyrokiem Sądu Rejonowego w Zabrze.

W tym aspekcie zaznaczenia wymaga, że w rozumieniu art. 409 k.c. powinność liczenia się z obowiązkiem zwrotu istnieje w sytuacji gdy wzbogacony ma świadomość nienależności korzyści, a także wówczas, gdy przy dołożeniu należytej staranności powinien był przynajmniej powziąć istotną wątpliwość co do tego, czy uzyskana przez niego korzyść ma podstawę prawną i podstawa ta jest trwała. Dla oceny powinności liczenia się z obowiązkiem zwrotu decydujące znaczenie mają kryteria obiektywne; punktem odniesienia jest to czy przeciętny podmiot o takich samych cechach psychicznych zdawałby sobie sprawę z obowiązku zwrotu. Powinność liczenia się z obowiązkiem zwrotu jest więc kwestią świadomości wzbogaconego. Jeżeli przy tym w chwili uzyskania korzyści wzbogacony był w dobrej wierze, a następnie dowiedział się albo powinien był dowiedzieć się o tym, że korzyść mu się nie należy, to od tej chwili powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu (por. Kodeks cywilny, Komentarz, Tom III, Zobowiązania, Część ogólna, pod red. J. Gudowskiego, wyd. II, WKP, 2018 roku, Nb 7, do art. 409 k.c. i powołane tam dalsze piśmiennictwo i orzecznictwo).

Istotnym było zatem, że jak wynikało z dokumentacji w aktach III RC 273/17 Sądu Rejonowego w Zabrze, pozwana otrzymała tam odpis pozwu w dniu 29 czerwca 2017 roku (k. 101 tamtych akt). Dopiero więc wówczas powzięła informację o żądaniu obniżenia alimentów. Wyłączało to w ogóle ocenę czy przed tą datą powinna się liczyć z ewentualnym obowiązkiem zwrotu alimentów. Z okoliczności sprawy nie wynikało przy tym, aby przed wskazaną datą pozwana powzięła wiedzę o zamiarze podjęcia przez powoda działań zmierzających do podważenia zakresu jego obowiązku wynikającego z prawomocnego orzeczenia sądu. Już więc z tej przyczyny żądanie zwrotu alimentów nadpłaconych w maju i czerwcu 2017 roku było nieuzasadnione.

Nadto istotnym było, że kwestia prawdopodobieństwa uwzględnienia powództwa o obniżenie alimentów była przedmiotem dwukrotnej oceny sądu prowadzącego tamto postępowanie, który postanowieniami z 31 maja 2017 roku i 2 stycznia 2018 roku oddalił wnioski o zabezpieczenie powództwa uznając, że roszczenie pozwu nie zostało dotychczas uprawdopodobnione. Ocenę o braku prawdopodobieństwa roszczenia w zakresie uzasadniającym zabezpieczenie powództwa podzielił też sąd odwoławczy, który postanowieniem z 8 maja 2018 roku, oddalił zażalenie powoda na postanowienie Sądu Rejonowego z 2 stycznia 2018 roku (k. 205-208 akt III RC 273/18).

Skoro zatem sądy dwóch instancji w toku sprawy o obniżenie alimentów wskazywały na brak prawdopodobieństwa roszczenia powoda, to nie sposób było wymagać aby pomimo tego pozwana oceniała czy i w jakim zakresie powinna się powstrzymać z wydawaniem alimentów egzekwowanych na podstawie nie zmienionego wówczas wyroku sądu, względnie w jakim zakresie liczyć się z obowiązkiem ich zwrotu. Nie można w tym aspekcie pomijać, że roszczenie pozwu o obniżenie alimentów nie zostało uwzględnione w pełnym zakresie, skoro powód domagał się tam obniżenia alimentów z 1.500 zł do 300 zł miesięcznie, a ostatecznie świadczenia te ustalone zostały na poziomie 800 zł miesięcznie.

Uznanie w takich okolicznościach, że pozwana powinna sama określić wysokość należnych jej alimentów już od chwili wytoczenia powództwa, czy doręczenia jej odpisu pozwu o obniżenie alimentów byłoby w okolicznościach rozpoznawanej sprawy równoznaczne z wymaganiem od niej posiadania wiedzy i kwalifikacji wyższych niż sąd prowadzący sprawę w tym samym przedmiocie. Założenie takie jest nieuprawnione w świetle powołanych podstaw dokonywanej na podstawie art. 409 k.c. oceny czy i od kiedy wzbogacony powinien być liczyć się z obowiązkiem zwrotu nienależnego świadczenia.

Trafną była zatem konkluzja Sądu Rejonowego, że powinność taka po stronie pozwanej powstała dopiero z chwilą wydania przez sąd pierwszej instancji nieprawomocnego wyroku obniżającego alimenty, co wyłączało obowiązek zwrotu świadczeń otrzymanych do września 2018 roku.

Co też istotne, sporne świadczenie miało specyficzny charakter. Były to bowiem środki wydatkowane na bieżące utrzymanie zapewniające egzystencję na odpowiednim poziomie. Nie można było wymagać od pozwanej aby powstrzymywała się z ich wydawaniem w oczekiwaniu na wyrok sądu, gdyż takie założenie przekreślałoby istotę przeznaczenia uzyskiwanych świadczeń. Pozwalało to zarazem na uznanie, że spełnienie tego świadczenia przez powoda w ostatecznie spornym okresie czyniło zadość zasadom współzycia społecznego. Wyłączało to, zgodnie z art. 411 pkt 2 k.c., możliwość żądania zwrotu spornej nadpłaty. W okolicznościach sprawy dobro w postaci uprawnienia do przyzwoitej egzystencji powinno mieć prymat nad prawem powoda do odzyskania środków finansowych, które świadczył w zawyżonym zakresie.

Wszystkie te okoliczności sprawiły, że apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

SSO Marcin Rak